

List: Więzień z Auschwitz numer 115636

Dzień 27 stycznia 2010 roku. Na kanałach Telewizji Polskiej transmitowane są rocznicowe obchody wyzwolenia Obozu Koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

65 lat temu zakończyła się gehenna tych, którzy przeżyli na tym cmentarzysku świata. Udział w obchodach wzięło tylko ponad stu byłych więźniów, spośród jeszcze żyjących.

Zbliżał się zmierzch, z kwiatami udałem się do domu przy ulicy Pionierskiej 7 w Gostyniu, aby złożyć życzenia dalszego zdrowia Panu Franciszkowi Lenarczykowi, jedynemu żyjącemu w Gostyniu byłemu więźniowi, między innymi Auschwitz, w związku z obchodzoną rocznicą.

Byłem pewien, że o tym fakcie nie zapomniał Urząd Miasta i jego przedstawiciele odwiedzili z tej okazji wchodzącego w 89 rok życia, bardzo skromnego człowieka, który nigdy nie obnosił się ze swoim tragicznym życiorysem.

Wielkie było moje zdziwienie, gdy usłyszałem: „Pan, przychodząc prywatnie, jest jedynym”.

Długo będę się zastanawiał, dlaczego przy blasku fleszy i kamer organizuje się wyjazdy do Drezna, przyjmuje się delegację Niemców w Gostyniu, a zapomniano o człowieku, który żyje wśród nas, zapomniano, w dniu tak ważnej rocznicy. Nigdy tego nie zrozumieć.

Przy okazji pragnę się podzielić z Czytelnikami, że otrzymałem od Pana Franciszka Lenarczyka do zapoznania się i wykorzystania prawie dwustronicowy notatnik (A-4), w którym przed blisko trzydziestu laty Pan F. Lenarczyk spisał swoje przeżycia z Okupacji Niemieckiej w czasie II Wojny Światowej.

Już teraz mogę powiedzieć, że jest tam spisana prawda i tylko prawda. Pan Franciszek Lenarczyk przeżył więzienia (Rawicz, Zwickau, Drezno, Wrocław) i obozy zagłady: Auschwitz i Dachau, a wytatuowany na przedramieniu numer z Auschwitz 115636, nosi do dziś. W przyszłości będę mógł przekazać Społeczeństwu Gostynia, między innymi na podstawie wspomnianego notatnika, prawdziwe wydarzenia z okresu Okupacji Niemieckiej, prostując tym samym podawane często zakłamania.

ANDRZEJ SMEKTAŁA

„Tesco” w sprawie przejścia dla pieszych

Po raz kolejny wracamy do tematu zlikwidowanego przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu zmodernizowanej ulicy Leszczyńskiej z ulicą Przemysława II w Gostyniu, co spędza sen z powiek niektórym gostynianom. Mieszkańcy skarżą się szczególnie na fakt, iż w obecnej sytuacji, by dojść pieszo z tej części osiedla Tysiąclecia do pobliskiego marketu Tesco, trzeba nadrabiać spory kawałek drogi.

Niedawno opublikowaliśmy stanowisko poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która jest zarządcą ul. Leszczyńskiej, mającej status drogi krajowej nr 12 (Ngg 3/2010). GDDKiA wypowiedziała się negatywnie w kwestii przywrócenia przejścia dla pieszych przy ul. Przemysława II. Zarządca drogi twierdzi, iż bezpieczniejsze jest obecne rozwiązanie, czyli korzystanie z przejścia w rejonie ulicy Spokojnej oraz z nowo wybudowanego przejścia podziemnego (między Parkową a Przemysława II).

W związku z pojawiającymi się komentarzami, iż to niekorzystne dla mieszkańców rozwiązanie jest formą odwetu wobec marketu, jako że podobno odmówił on partycypacji w kosztach budowy przejścia, skierowaliśmy stosowne pismo do Michała Kubajka, rzecznika prasowego Tesco Polska Sp. z o. o.

Czy, a jeśli tak, to z kim prowadzone były rozmowy na temat współfinansowania przez Tesco przejścia dla pieszych? Czy miało być ono podziemne, nad drogą, czy może sygnalizacja świetlna wzbudzana? – zapytaliśmy. Niestety, rzecznik nie odpowiedział na nasze pytania. Nadesłał jedynie kilka zdań:

— *Pragnę poinformować, że w sprawach związanych z przebiegiem przejścia dla pieszych w pobliżu naszego sklepu przy ul. Leszczyńskiej w Gostyniu, decyzje podejmuje poznański oddział GDDKiA, który jest zarządcą tej drogi i wyznacza na niej tego rodzaju miejsca. Nam, jako firmie prowadzącej działalność handlową, zawsze zależy na tym, aby klienci do naszych sklepów dotarli możliwie jak najszybciej, a przede wszystkim bezpiecznie.*

AGNIESZKA JAKUBOWSKA

SPOŁECZEŃSTWO

Uczyli się sztuki witrażu

Aż 40 młodych adeptów sztuki witrażu wzięło udział w specjalnych warsztatach adresowanych dla dzieci i młodzieży, zorganizowanych we wtorek 26 stycznia w Gostyńskim Ośrodku Kultury „Hutnik”. Uczestnicy spotkania ćwiczyli pod profesjonalnym okiem Izabeli Topczewskiej, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Program spotkania podzielony był na dwa etapy. Na początku milusińscy zapoznali się z teoretycznymi podstawami tego rodzaju sztuki, by następnie przejść do realizacji. Ze względu na bezpieczeństwo młodych uczestników, materiałem służącym do wykonania prac nie było szkło i metal, lecz tektura i bibuła. Forma ćwiczeń bazujących na doświadczeniach papieroplastyki wszystkim przypadła do gustu.

o-AgJa

Fot. archiwum GOK „Hutnik”

